

## Różne talenty

Krystyna Janda wielką aktorką jest! Nie można się z tym stwierdzeniem nie zgodzić. Andrzej Wajda powiedział o niej, że najbardziej podoba mu się to, że Janda ma dużą świadomość siebie i swojego ciała. Ktokolwiek widział Jandę na deskach teatru lub ekranie telewizora, nie ma wątpliwości, że jest ona pierwszą damą polskiego filmu i jedną z najlepszych aktorek teatralnych.

Krystyna Janda ma jednak wiele talentów. Wszak próbowała swych sił także jako reżyser. „Różowe tabletki na uspokojenie” to kolejna próba prozatorska aktorki. Jest to zbiór felietonów pisanych dla miesięcznika „Uroda” oraz dla „Pani”. Większość czytelników wie, że felieton to gatunek trudny do zdefiniowania. Jego charakterystyczną cechą jest to, że można go napisać na każdy temat, czego znakomitym przykładem są właśnie felietony Jandy. Tak więc dowiadujemy się z nich, między innymi, o pierwszej miłości aktorki, o jej stronie internetowej, o przeżyciach związanych z komunią świętą najmłodszego syna. Janda z tkliwością wspomina pobyt w Petersburgu, rozmowę z Januszem Gajosem, opowiada o przyjaźni z Wajdą. Możemy przeczytać rozważania o śmierci, samotności, zazdrości. Obok tego zamieszczone są felietony dotyczące tuszu do rzęs, telefonu komórkowego, starego tapczanu, do którego aktorka ma sentyment. Nie zabrakło także rad dotyczących urody, tego jak uniknąć kryzysu w małżeństwie i przedruku regulaminu pracy w trakcie trasy przedstawieniowej z lat 70!

Łatwo można zauważyć, że przysłowiowe sacrum miesza się tu z profanum. Całość jest suto zakrapiana dużą dawką humoru, jak także elementami subtelnej ironii. Są to wspaniałe opisy sytuacji, które wyreżyserowało życie. Wszystko napisane jest swobodnym stylem, zasługującym na chwilę uwagi. Miejmy czas na czytanie takich książek, naprawdę warto!

Krystyna Janda, „Różowe tabletki na uspokojenie”. Wydawnictwo W.A.B. Warszawa 2002, ss. 256.

